



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Plac Zwycięstwa, Piłsudskiego, Jana Pawła II... A dla wielu po prostu plac Ducha Świętego. Już „nie można zrozumieć tego miasta” bez tego miejsca. Dlatego trzeba zastanawiać się, jak upamiętnić wydarzenia, które się na nim rozgrywały. Trzeba wsłuchiwać się w głos architektów, naukowców, duchownych i mieszkańców miasta. Ale pamięć wzruszających chwil najżywsza będzie wówczas, gdy to plac Piłsudskiego żyć będzie dalej wydarzeniami sprzed 26 lat, sprzed ośmiu tygodni, sprzed kilku dni. Gdy co roku – jak zapowiadają młodzi ludzie, którzy doprowadzili do Nocy Nadziei z Janem Pawłem II i Benedyktem XVI – przychodzić tu będą wierni i modlić się, by Duch, który tu zstąpił, tutaj trwał. ■

Pierwsza z debat poświęconych odpowiedzi na pytanie, jak Warszawa powinna upamiętnić zmarłego Ojca Świętego, nie przyniosła rozstrzygnięć. Ale w tej sprawie ważniejszy niż pośpiech jest rzetelny namysł.

– Oprócz dzieł, które powstaną, by uczcić pamięć Jana Pawła II – jak Centrum Myśli Ojca Świętego czy fundacja stypendiów dla ubogiej młodzieży jego imienia – w Warszawie powinien stanąć pomnik Papieża Polaka – uważa Lech Kaczyński, prezydent stolicy. Pomnik upamiętniający Jana Pawła II powinien stanąć na pl. Piłsudskiego w Warszawie. Mogłyby to być krzyż i ołtarz na wzór tych, które stały tu w 1979 r. Takiego zdania są architekci, duchowni i historycy sztuki, którzy wzięli udział w panelu, jaki odbył się 12 maja w Muzeum Powstania Warszawskiego.

– Ołtarz papieski, ten pierwszy, który stanął wtedy na placu,



TOMASZ GOŁĄB

Jedno jest pewne: o Janie Pawle II powinno przypominać dzieło związane w szczególności z wydarzeniami na pl. Piłsudskiego

był najlepszym spośród wszystkich, jakie potem budowaliśmy – uważa prof. Kucza-Kuczyński. – Być może na tym miejscu powinien stanąć ogromny monument, statua Jana Pawła II, a może po prostu krzyż, ale na pewno pomnik powinien mieć swoje miejsce na tym placu – podkreślił.

Ks. Michał Janocha z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego postuluje, by nie zmieniać nazwy placu. Ołtarz, skąd popłynęły słowa, którym przypisuje się moc sprawczą zmian, jakie nastąpiły w następnych miesiącach w Polsce, byłby symbolem zmagania się Polaków o niepodległość. Krzyż i ołtarz byłyby swego rodzaju skrótem oddaniem przesłania pontyfikatu Jana Pawła II, stałyby się też po beatyfikacji Ojca Świętego w naturalny sposób miejscem kultu. Zwolenniczką takiej formy pomnika jest także historyk sztuki, prof. Maria Poprzęcka. Jednak zwróciła ona uwagę, że nie wolno lekceważyć gustu szerokiego kręgu Polaków. A ten gust optuje za statuami z postacią Jana Pawła II. – Wybierając formę pomnika, należy uszanować potrzeby ludzi – powiedziała.

O formie upamiętnienia papieża Jana Pawła II na placu Piłsudskiego ma przesądzić konkurs, który zostanie ogłoszony przez Ratusz. TG/KAL

KU CZCI DUSZOCHWATA



Kultura redukująca wszystko do poziomu kariery, osiągnięć materialnych, sukcesu, nie może zrozumieć świętości, męczeństwa za cenę życia w imię świadectwa najwyższych wartości – powiedział metropolita lubelski abp Józef Życiński podczas uroczystości ku czci patrona stolicy i Polski św. Andrzeja Boboli. 14 maja biskupi archidiecezji warszawskiej, z Prymasem Polski kard. Józefem Glempem, oraz biskupi diecezji warszawsko-praskiej odprawili pod przewodnictwem bp. polowego WP Tadeusza Płoskiego Mszę św. na Rynku Nowego Miasta. Uroczystości tradycyjnie zgromadziły warszawiaków, którzy

Uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli co roku gromadzą wielu wiernych

od lat publicznie manifestują swoją wiarę, idąc w procesji z relikwiami św. Andrzeja po ulicach Warszawy: z parku im. Romualda Traugutta na Rynek Nowego Miasta. ■

16 kandydatów do kapłaństwa



TOMASZ GOLAB

Święcen kaptanskich 20 diakonom udzieli 28 maja kard. Józef Glemp

ŚWIĘCENIA DIAKONATU.

16 diakonów archidiecezji warszawskiej wyświęcił w sobotę 14 maja kard. Józef Glemp, Prymas Polski. W tym samym dniu święcenia diakonatu przyjęli kleryk ordynariatu polowego i czterech alumnów seminarium Redemptoris Mater. Do głównych form posługi liturgicznej diakona zalicza się: sprawowanie chrztu, rozdawanie Komunii św. (diakon, w przeciwieństwie do akolitów i świeckich szafarzy, jest już zwyczajnym szafarzem Komunii św.). Diakon czyta Ewangelię, głosi słowo Boże, podaje intencje modlitwy wiernych, usługuje kapłanowi, stojąc obok niego, sprawuje sakramentalia, przewodniczy obrzędowi pogrzebu. Do sakramentu kapłaństwa w warszawskim seminarium przygotowywało się w tym roku 15 kleryków diecezjalnych oraz 2 z ordynariatu Wojska Polskiego i 5 z seminarium misyjnego Redemptoris Mater. Święcenia kapłańskie przyjmą w katedrze warszawskiej 28 maja o godz. 10.00. Warszawskie Metropolitalne Seminarium Duchowne rozpoczyna przyjęcia nowych kandydatów do kapłaństwa. Dokładne warunki przyjęcia podaje się kandydatom po rozmowie wstępnej z rektorem. Ostateczny termin przyjęć upływa 26 sierpnia. We wrześniu kandydaci na pierwszy rok odbywają rekolekcje ewangelizacyjne i wprowadzeni są w porządek życia seminaryjnego i diecezjalnego.

Dzień Służby Liturgicznej

ŚWIĘTO BIELANEK I MINISTRANTÓW. 14 maja, w świętowaną w tym dniu uroczystość św. Andrzeja Boboli, obchodzony jest tradycyjnie Dzień Służby Liturgicznej Archidiecezji Warszawskiej. Z tej okazji bielanki z terenu archidiecezji zostały zaproszone do kościoła przy ul. Piwnej – do Sióstr Służebniczek Krzyża. Siostry opowiedziały im o swojej pracy wśród niewidomych, pokazały urządzenia służące niewidzącym. Swoje umiejętności zaprezentowali wychowankowie sióstr, prowadzących w Laskach zakład dla ociemnia-

łych. Spotkanie w kościele św. Marcina zakończyło się modlitwą. W tym samym czasie lektorzy i ministranci nawiedzili kościół oo. Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej. Wysłuchali prelekcji o potrzebie autorytetu, uczestniczyli w konkursie o Janie Pawle II, wysłuchali nauki o sakramencie pokuty i mieli możliwość przystąpienia do spowiedzi. Następnie bielanki, ministranci i lektorzy w strojach liturgicznych uczestniczyli wspólnie w procesji św. Andrzeja Boboli od pomnika Traugutta na rynek Nowego Miasta.

W 70. rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA. Obchody rozpoczęła Msza święta w archikatedrze św. Jana Chrzciciela sprawowana za duszę Marszałka. W homilii paulin o. Eustachy Rakoczy, jasnogórski kapelan Żołnierzy Niepodległości, zwrócił uwagę na miłość marszałka Piłsudskiego do swojej Ojczyzny i do Matki Bożej Ostrobramskiej. W uroczystościach uczestniczyli m.in. ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski oraz córka Marszałka Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska. Wraz z obecnymi na uroczystości kombatantami, harcerzami, uczniami szkół

noszących imię Marszałka przemaszzerowali po Mszy św. na plac Piłsudskiego, gdzie złożono wieńce przed pomnikiem Piłsudskiego. Prezydent II Rzeczypospolitej Ryszard Kaczorowski powiedział, że trudno znaleźć większy od Piłsudskiego autorytet polityczny wśród Polaków. Józef Piłsudski jako Naczelny Wódz zorganizował opór przeciwko najazdowi bolszewickiemu. W czasie wojny w latach 1919–1920 dowodził w Bitwie Warszawskiej w sierpniu 1920 roku. Jej zwycięstwo rozstrzygnęło o losach wojny i o niepodległości Polski.

EFFATHA zaprasza

EKUMENICZNE DNI BIBLIJNE. Stowarzyszenie Pokoju i Pojednania EFFATHA we współpracy z Warszawskim Oddziałem Polskiej Rady Ekumenicznej i parafią rzymskokatolicką św. Alojzego Orione w Warszawie zaprasza 23 maja o godz. 19.00 do kościoła przy ul. Lindleya 12 na wspólną modlitwę oraz refleksję na temat: „Rola Słowa Bożego w kształtowaniu świadomości ekumenicznej”. Liturgii przewodniczyć będzie bp Zdzisław Tranda, z Kościoła ewangelicko-reformowanego, przewodniczący Komitetu Krajowego

Towarzystwa Biblijnego w Polsce. Przesłanie na XII Ekumeniczne Dni Biblijne i komentarz przekazuje ks. prał. Jerzy Banak z Kościoła rzymskokatolickiego, wiceprzewodniczący Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego w Polsce. Melorecytację fragmentów „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II wykona Dariusz Górski, solista Opery Kameralnej w Warszawie z akompaniamentem organowym Beaty Słociak-Górskiej i asystą artystów z Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Na zakończenie tradycyjne dzielenie się chlebem i wspólna agapa.

„Geniusze dobra”

WARSZAWSKI FINAŁ „OŚMIU WSPANIAŁYCH”.

„Geniusze dobra” – tak powiedział kard. Józef Glemp, Prymas Polski, o młodych ludziach, znanych z działalności charytatywnej i obywatelskiej. 12 maja w Sali Kongresowej fundacja „Świat na Tak” przyznała tytuły kolejnym Ośmiu Wspaniałym. Laureaci: Kinga Najkowska z Ursusa, Judyta Kaczmarska z Wawra, Monika Ceglińska z Rembertowa, Bartosz Mazurek z Legionowa, Agata Djaczenko z Pragi Północ, Paweł Prusakiewicz z Pragi Północ, Sylwia Walicka z Ochoty i Hanna Gasiennica z Białołęki otrzymali specjalne statuetki.

Wszyscy wyjadą też na wycieczkę do Rzymu. Podczas XII Stołecznej Edycji Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych” przyznano też tzw. Osemeczki, czyli nagrody dla wolontariuszy w wieku 9–12 lat. Ogólnopolski finał konkursu odbędzie się w czerwcu w Częstochowie. W trakcie uroczystości został także wręczony tytuł „Ambasadora Dobra”. Otrzymała go Bożena Laskiewicz, na stałe mieszkająca w Londynie, która przez ponad ćwierć wieku pomaga Polakom. W tym czasie wysłała m.in. ponad 300 trzydziestotonowych transportów darów do ojczyzny.

Zapowiedzi

■ HISZPAŃSKA
NIEDZIELA NA SOLCU

22 maja, z okazji odpustu w kościele Świętej Trójcy, na sołeckim rynku (przy Muzeum Archidiecezji Warszawskiej) odbędzie się hiszpańska fiesta. Do spróbowania będą specjalne kuchni hiszpańskiej, a także tamtejsze wina. Zaplanowano również pokazy fechtunku Szkoły Hiszpańskiej oraz wykonywania ceramiki hiszpańskiej. Odpustowi towarzyszyć będzie kiermasz książki katolickiej wydawców z Warszawy. Z okazji odpustu Muzeum Archidiecezjalne organizuje dzień otwarty.

■ KONSULTACJE
FINANSOWE

Polskie Stowarzyszenie Chrześcijańskich Przedsiębiorców zaprasza 23 maja na bezpłatne konsultacje finansowo-księgowo, które odbędą się w godz. 17.00–19.00 w punkcie konsultacyjnym dla osób poszukujących pracy, przy kłasztorze ojców dominikanów na Służewie (Dominikańska 2).

■ NAGRODA
DLA KS. FILABERA

29 maja o godz. 15.30 w archikatedrze warszawskiej ks. prof. Andrzej Filaber – wybitny znawca muzyki kościelnej i jej wieloletni nauczyciel – odbierze nagrodę „Srebrnej Piszczalki”, przyznawaną przez Prymasa Polski.

■ KIK ZAPRASZA

Warszawski KIK zaprasza 24 maja o godz. 17.30 na spotkanie zatytułowane „Encyklika bez słów”. Wezmą w nim udział: bp Tadeusz Pieronek, Marcin Przciszewski, Piotr Cywiński, Halina Bortnowska i Mirosława Grabowska.

Cztery na pięć przypadków przemocy w rodzinach ma związek z nadużywaniem alkoholu

Pomóc ofiarom

Warszawa zleciła badania na temat przemocy w rodzinach. Według Instytutu Psychologii Zdrowia, co trzeci mieszkaniec stolicy doświadczył przemocy psychicznej, a co piąty fizycznej ze strony najbliższych.

Nawet jeśli nie wierzyć liczbom, trudno zamykać oczy na fakt, że niekiedy w rodzinach, które powinny być ostoją i wsparciem dla każdego człowieka, zdarzają się przypadki maltretowania osób bliskich. I że są krzywdzeni, którzy nie wiedzą, jak rozwiązać swój problem. Dyrektor Biura Polityki Społecznej Warszawy, Paweł Wypych, zapowiedział, że przez najbliższe tygodnie władze stolicy będą prowadzić akcję, mającą zwrócić uwagę na problem ofiar agresji ze strony domowników. Na stronie www.warszawianka.waw.pl będą publikowane informacje o tym, co robić, gdy w domu dojdzie do aktów przemocy. W dzielnicach powstaną zespoły koordynujące pracę wszystkich służb społecznych. Pracownicy zespołów mają między innymi docierać do lekarzy i namawiać ich, by zgłaszali podejrzone przypadki pracownikom społecznym.



Na stronie www.warszawianka.waw.pl publikowane są informacje dla ofiar przemocy

W tym roku na pomoc ofiarom przemocy w rodzinie miasto przeznaczyło 4,5 mln zł. Zdaniem pełnomocnika prezydenta Warszawy do spraw kobiet i rodziny Joanny Kluzik-Rostkowskiej, w naszym kraju jest za mało akcji edukacyjno-informacyjnych na ten temat. Pełnomocnik podkreśliła, że najmniej przygotowana do udzielania takiej pomocy jest służba zdrowia. Do dyspozycji mieszkańców stolicy jest również telefon alarmowy 0 801 1200 02. **TG**

O wojnie na ChAT

Kiedy trzeba walczyć?

Wojna jest złem, ale rezygnacja z walki może się przyczynić do powiększenia zła – orzekli uczestnicy ekumenicznego panelu zorganizowanego z okazji 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej.

O pojmowaniu wojny w Kościołach prawosławnym, katolickim i protestanckim rozmawiali przedstawiciele tych wyznań 10 maja w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Zdaniem abp. Jeremiasza z Kościoła prawosławnego, w Ewangeliach nie ma jednoznacznych wypowiedzi na temat prowadzenia wojen. Należy pamiętać, że tylko dobro drugiego człowieka może być dla nich usprawiedliwieniem. – Tak naprawdę tylko wojna z włas-

nym grzechem i z własnymi słabościami, prowadzona dla nawrócenia i przemiany, może przynieść zwycięstwo – zakończył.

Rzymskokatolicki ksiądz prof. Jerzy Gocko podkreślił, że myśl społeczna Kościoła katolickiego koncentruje się bardziej na temacie pokoju niż na – jak było dawniej – sposobach godziwego prowadzenia wojny. Jednocześnie zwrócił uwagę, że Kościół nie głosi pokoju za wszelką cenę, nie jest bezkrytyczny za pacyfizmem. Rezygnacja z prowadzenia wojny może w niektórych wypadkach prowadzić do rezygnacji ze sprawiedliwości, z praw człowieka i doprowadzić do rozzuchwalenia tyranów, a nawet do zwiększenia się przemocy. **TG/KA**

■ R E K L A M A ■

ETERYCZNA AKADEMIA SZTUKI
Marek Jaromski zaprasza
w piątki po godz. 22, na 96,5 fm
Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, Nasz nr konta: 09102010130000060200027185, www.radiojozef.pl

Sonda

**CZEKALI
NA DUCHA ŚW.**

MICHAŁ (PIERWSZY NA PLACU
UCZESTNIK CZUWANIA):



Pontyfikat Jana Pawła II to całe moje 26-letnie życie. Dlatego m.in. przyszedłem na noc czuwania z Nim i nowym Papieżem. Szczegóły spotkania znam z Internetu. To prawda, że ma być 20-minutowy telemost z Benedyktem XVI?

NORBERT SZCZEPAŃSKI,
KOORDYNATOR CZUWANIA



Baliśmy się, że nikt nie przyjdzie. A jednak... Mimo że nie było przecież zbyt wiele czasu, żeby ogłaszać to wiernym, przyszły tłumy. To pokazuje, jak bardzo potrzeba zagospodarowania tego potencjału, który zrodził się w nas po śmierci Jana Pawła II.

MATEUSZ SKÓRCZYŃSKI,
PIELGRZYM Z KRAKOWA



Jako student geografii związałem się z duszpasterstwem akademickim Na Miasteczku. W ubiegłym roku noc Zesłania Ducha Świętego spędziłem w klasztorze oo. kapucynów. Nie przyjechałem na pl. Piłsudskiego z oczekiwaniami. Więcej otrzymać można chyba wówczas, gdy jesteśmy po prostu otwarci na to, co da Bóg, i co Duch Święty zechce dać.

O. GRZEGORZ KWIECIEŃ,
FRANCISZKANIN



Jestem na pl. Piłsudskiego z grupą młodych ludzi z parafii w Grodnie i Żywieńcu. Chcemy pokazać, że Kościół na Białorusi jest młody i pełen Ducha.

26 lat temu, w wigilię Zesłania Ducha Świętego, Jan Paweł II prosił Go, by zechciał zstąpić i odnowić ziemię. Dzieci młodych, którzy wówczas zebrali się na placu przy Grobie Nieznanego Żołnierza, w noc 14 maja tego roku **modliły się, by Duch pozostał z nimi. Zdarzyła się noc cudów.**

tekst i zdjęcia
TOMASZ GOŁĄB

Pierwszy cud to fakt, że czuwanie się odbyło. Zaskoczenia nie kryli nawet organizatorzy, chociaż determinacji, by doprowadzić do nocnej modlitwy na pl. Piłsudskiego, im nie brakowało. Ks. Bogdan Bartold, do którego przyszli z pomysłem, powiedział nawet, że są nawiedzeni.

– Ale dodałem, że w pozytywnym kierunku. Dlatego powiedziałem: „wchodzę w to” – mówi rektor kościoła św. Anny. W organizację włączyła się diecezja praska. Po 23.00 młodzież zza Wisły wkroczyła na pl. Piłsudskiego z papieską „Barką” na ustach i ogromnym transparentem „Rozpoczyna się cywilizacja miłości”.

Duch z



Na pomysł wielotysięcznego nocnego czuwania na pl. Piłsudskiego wpadła Zosia Sokołowska wraz z Jankiem Pospieszalskim. To kolejny cud.

Bo myśl nie zrodziła się w warszawskiej ani paraskiej kurii, nie wpadł na niego żaden duszpasterz, nie miał odwagi lub wiary w to, że się uda, żaden z wielkich ruchów kościelnych. Fakt, Zosia przez lata studiów związana była z duszpasterstwem akademickim przy ul. Freta, ale spotkania nie firmowali także dominikanie. Choć pierwsze rozmowy, zaledwie trzy tygodnie wcześniej, Zosia Sokołowska przeprowadziła z o. Wojciechem Prusem, opiekunem duchowym akademików. Kazał wystudzić zapał

Nową wspólnotę rodziło światło przekazywane z rąk do rąk i krzyże kreślone na czole uczestników

i przyjść za tydzień. Ale w ciągu kilku dni kilkusobowa grupa niezwiązanych ze sobą młodych ludzi jedynie upewniła się w zamiarach.

W formalnościach pomagał rektor kościoła św. Anny. Ks. Bartold chodził do ratusza:

– Oni i tak to zrobią. Przyjdą na plac i będą się modlić, brak pozwolenia nic tutaj nie pomoże – tłumaczył, choć nikt zakazywać nie śmiał. Przeciwnie, miasto włączyło się organizacyjnie i finansowo. Kwiaty, które utworzyły niezwykle dywan na stopniach ołtarza, podarowali handlowcy z giełdy w Broniszach, „Fabryka Nastrojów” opracowała scenografię, warszawska kuria wydrukowa-

Noc czuwania Warszawy

Wstąpił znowu



ła plakaty, „Warexpo” realizowało całość. Włączyli się harcerze, kilka duszpasterstw akademickich i... Rada Europy, dzięki której na placu znaleźli się katolicy z Białorusi i Ukrainy.

Pod tym względem Zosia ma rację: czuwanie było dziełem wielu ludzi, a przede wszystkim Ducha Świętego, który kazał kilkorgu młodym użytkować swój chrześcijański zapał. A było go tyle, że starczyło, by... zaprosić do udziału Benedykta XVI.

Plac, który od kilku tygodni dla wielu jest placem Ducha Świętego, zapelniał się na dobre po zmroku. Spontanicznie przyniesione świece rozświetlały twarze wsłuchanych w przesłanie Jana Pawła II, emitowane na dwóch telebimach, w tym samym miejscu, gdzie ukocha-

ny Ojciec Święty wypowiedział 26 lat temu słynne słowa. Wówczas również była to wigilia Zesłania Ducha Świętego. Ale miejsce młodych, którzy rozłożyli karimaty lub po prostu stali w rozmodlonym tłumie, wówczas zajmowali ich rodzice.

Młodzi z Krakowa rozwiesili wysoko transparent: „Jesteśmy pokoleniem JPPII”. Ale z tym określeniem identyfikują się nie tylko 20–30-latkowie. Wśród czuwających z Janem Pawłem II i Benedyktem XVI było bardzo wiele osób z większym bagażem doświadczeń i dużo osób zakonnych. Przyjechali z Czarnej Wody w Zachodniopomorskiem, z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, Przasnysza, Kościerzyny, Wadowic, Lublina, Borzęcina, Niepokalanowa... Przyszli z Ursynowa, Ochoty, Ursusa, Okęcia, Żoliborza, Woli, z Zakładu dla Ociemniałych w Łaskach... Wielu chciało przystąpić do sakramentu pojednania.

Z ekranów przemawiał Jan Paweł II. „Nie sposób zrozumieć tego miasta, Warszawy, bez Chrystusa”... Gdy rozpoczęła się modlitwa dziękczynna za pontyfikat Jana Pawła II, o 21.37 zapadła ciemność. Sygnał na trąbce, chwila ciszy, „Barka”... Podczas ostatnich słów słychać było już dzwony i radosne „Habemus Papam”. Benedykt XVI mówił z ekranu: „Nie jestem sam, Jan Paweł II nie był sam, bo są święci”. Do nich za chwilę cały plac wznosił litanię, szczególnie nacisk kładąc na patronów Europy.

Cudem nocy czuwania były także wygłoszone świadectwa podczas rozważań o pięciu ranach zmartwychwstałego Chrystusa, obecnych w świecie.

– Jesteśmy po to, by te rany obmywać – mówił wprowadzając do modlitwy o. Wojciech Prus.

O nieposzanowaniu godności człowieka mówił 26-letni

Łukasz, u którego praca w hospicjum odmieniła stosunek do choroby i starości. Adam Gromadowski, który dzięki przeszczepom pokonał ostrą szpiczkową białaczkę, opowiadał o tym, jak Chrystus prowadził go przez doświadczenia choroby i bezdzietności do pełnego zaufania. Wieść, że zostanie ojcem, wzbudziła na placu żywe oklaski. O problemach życia publicznego, które wystawia jego uczestników na upokorzenia i zmusza do realizacji przykazania miłości nieprzyjaciół, opowiadał Lucjan Sokółowski, burmistrz Łomianek.

Kolejny cud miał miejsce podczas omawiania czwartej rany Chrystusa – braku jedności w Kościele. „Spraw Boże, abyśmy dostali Ducha Prawdy, Miłości i Pojednania” – modlili się przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich. Kolejno wszyscy zapalali świeczkę od świeczki. Wierni przekazywali sobie znak pokoju, znacząc wzajemnie znak krzyża na czole. Kilka tysięcy osób uczestniczyło o północy we Mszy św., którą odprawił bp Piotra Jarecki.

– Módlmy się, aby Duch Święty przemienił dziś także nas w „źródło żywej wody”. Aby nasi bracia i siostry mogli z niego pić – mówił w homilii. Przy ołtarzu stanęło kilkanaście wielkich koszy, w których złożono „listki” gałązek oliwnych – karteczki, na których każdy z uczestników zapisał swoją prośbę lub zwierzył się z osobistej rany. Po Mszy kartki rozdano. W ten sposób każdy otrzymał intencję kogoś nieznanego, o którą będzie się modlił. Niektórzy wierni po Eucharystii poszli czuwać dalej do kościoła akademickiego św. Anny i do ojców dominikanów, gdzie przez całą noc był wystawiony Najświętszy Sakrament.

Co dalej? Zachęteni duszpasterskim sukcesem młodzi ludzie planują kolejne przedsięwzięcia. Norbert Szczepański, jeden z organizatorów, marzy, żeby warszawiakom zaprezentować wszystkie ruchy i zrzeczenia kościelne.

– Musimy pokazać, że chrześcijaństwo w tym mieście żyje. Że Warszawa żyje... ■



**MOIM
ZDANIEM**

ZOSIA SOKOŁOWSKA

inicjatorka czuwania

Niektórzy nazywają nas pokoleniem Jana Pawła II. Mają rację: my naprawdę czujemy się jego dziećmi. Jeżeli przyszło nam żyć w takich czasach; jeżeli Bóg dał nam łaskę żyć podczas pontyfikatu Papieża Polaka, to choćby dotarło to do nas dopiero w ostatnich dniach życia i cierpienia Jana Pawła II, trzeba mówić o cudzie. A wobec cudu nie można przejść obojętnie. Wróciłam z uroczystości pogrzebowych w Rzymie bardzo poruszona i z ogromnym pragnieniem, żeby swoim życiem odpowiedzieć na Boże znaki. Zaczęłam szukać ludzi, którzy mieli takie same pragnienia. Pomysł czuwania był w jakiś sposób oczywisty. Właśnie tak robili pierwsi chrześcijanie, chrzcząc dzieci w noc poprzedzającą Zesłanie Ducha Świętego. Ręka boska, że to wszystko się udało. Mam nadzieję, że Ducha nam w przyszłości nie zabraknie. Trzeba nam tylko uważnie Go słuchać.

Letnie koncerty

„Organy”
w archi-
katedrze

Od 4 maja w warszawskiej katedrze św. Jana można słuchać koncertów organowych w ramach cyklu: „Wielkie Organy w Archikatedrze”, organizowanego przez Fundację Festiwalu Muzyki Sakralnej.

Koncertom towarzyszy zwiedzanie podziemi i grobowców, w tym króla Stanisława Augusta, prezydenta Gabriela Narutowicza, premiera Ignacego Paderewskiego, Henryka Sienkiewicza, kard. Stefana Wyszyńskiego. Otwarta będzie także Izba Pamiętek Duszpasterskich Prymasa Polski kard. Józefa Glempa.

Pierwsza edycja festiwalu „Wielkie Organy w Archikatedrze” odbyła się w 1994 r., z inicjatywy polskiego organisty Przemysława Kapituły, obecnego kierownika artystycznego całego przedsięwzięcia. Każdego roku w archikatedrze koncertują organiści niemal z całego świata. Warszawska katedra ma wyjątkowo dobre warunki akustyczne oraz wysokiej klasy organy z manufaktury Hermann Eule z Budziszyna, przygotowane i dopasowane specjalnie do jej warunków.

W tym roku koncertów będzie można posłuchać w każdy poniedziałek, środę i piątek o godz. 12.00. Potrwać do 23 września. Bilety w cenie 8 zł dorośli oraz 5 zł dzieci można kupić bezpośrednio przed koncertem. **JJW**

Archikatedra św. Jana Chrzyciela
w Warszawie



TOMASZ GOLAB

Wystawa malarstwa

„Ojcu Świętemu
z wdzięcznością”

Kilkadziesiąt prac Teresy Muszakowskiej oglądać można do końca maja w sali akademickiej kościoła św. Zygmunta na Bielanach.

Autorka maluje od kilkunastu lat w rozmaitych technikach: oleju, akrylu, pastelu suchym, temperze jajecznej, rysuje piórkami i tuszem. Od 1990 roku wystawia swoje prace. Brała udział w kilku Biennale Plastyki Nieprofesjonalnej w Warszawie, otrzymując nagrody i wyróżnienia. Wiele prac jej autorstwa spotkało się z uznaniem krytyków sztuki i wybitnych polskich artystów. W swoim dorobku ma głównie dzieła o charakterze symbolicznym. Jej kompozycje utkane ze wspomnień, snów, przeżyć duchowych i własnej rzeczywistości są zawieszane gdzieś pomiędzy poetyką surrealizmu a dramatem ekspresji. Jeden z dużych cykli obrazów: „Pałace Boga” (1990–1996) był prezentowany na dużej wystawie w Mareckim Ośrodku Kultury w 1996 roku. Obrazy z cyklu „Modlitwy powszednie” zaczęła malować dla uczczenia Roku Wielkiego Jubileuszu



TOMASZ GOLAB

„Ku Tobie idę” to dziewiąty obraz z cyklu „Modlitwy powszednie”



„Ucieczka na Krzyż” pochodzi z cyklu „Pałace Boga”

2000. Dzieła prezentowane na najnowszej wystawie pochodzą z obu tych cykli. Prezentowała swoje prace na wystawach indywidualnych i zbiorowych w Niemczech i Danii. Oprócz pasji malarskiej angażuje się w działalność charytatywną. Była inicjatorką i pomysłodawczynią wielu akcji charytatywnych na terenie Marek, kierowała nimi i brała w nich udział.

„Maluję to, co mnie wewnętrznie porusza i przybiera we mnie formę obrazu i natychmiast chce się uzewnętrznić. Jeśli zdołam przekroczyć próg moich wewnętrznych i zewnętrznych słabości, to obraz staje się faktem dokonanym, jeśli nie, to dźwigam te obrazy nienamalowane do dzisiaj. Dźwigam, bo ciężar ten jest odpowiednio proporcjonalny do czasu przebywania tych obrazów w moim wnętrzu i jest antytezą mojej »służby« i współpracy z łaską Stwórcy, od którego pochodzi natchnienie” – zwierza się autorka.

Wystawa otwarta jest w każdą niedzielę od godziny 9.00 do 15.00. W tym czasie można spotkać się i porozmawiać z autorką prac. **TG**

Łowicz

Symposium o konkordatach

O konkordatach między Stolicą Apostolską i Polską rozprawiali uczestnicy sympozjum naukowego w Łowiczu, które odbyło się w 80. rocznicę zawarcia konkordatu z 1925 roku 10 maja wysłuchali m.in. referatu przygotowanego przez rektora KUL ks. prof. Stanisława Wilka „Konkordat polski z 1925 r. Oczekiwania i stan realizacji”, a także wykładu nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Józefa Kowalczyka pt. „Nuncjatura

Achillesa Rattiego w odbudowie stosunków dyplomatycznych Polski ze Stolicą Apostolską”. O cechach wspólnych i różnicach między konkordatami z 1925 i 1993 r. mówił ks. prof. Wojciech Góralski. Z kolei ks. dr Stanisław Poniatowski z Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu wygłosił referat „Achillesa Rattiego peregrynacje po obszarze dzisiejszej Diecezji Łowickiej”. Ślady obecności nuncjusza

apostolskiego w Polsce abp. Achillesa Rattiego, późniejszego papieża Piusa XI, widać w wielu kościołach diecezji łowickiej. U sióstr niepokalanek w Szymanowie, Strzelcach i Łaniętach znajdują się tablice upamiętniające jego pobyt. Symposium zakończyła Msza św. o godz. 18.00 w bazylice katedralnej w Łowiczu pod przewodnictwem i z homilią arcybiskupa Józefa Kowalczyka.

TG/KA

Wystawa w świętokrzyskiej bazylice

Ekumenicznie o zwycięstwie

Od 8 maja w dolnym kościele Świętego Krzyża możemy oglądać wystawę „Wierni Bogu i Ojczyźnie”, przygotowaną wspólnie przez przedstawicieli różnych wyznań i religii.

Otwarcie wystawy poprzedziła Msza św. w intencji ofiar II wojny światowej, sprawowana w obecności kombatantów, z ceremoniałem wojskowym. W homilii bp Albin Małysiak z Krakowa, który w czasie wojny był klerikiem, wspominał swoją służbę sanitariusza podczas kampanii wrześniowej. Przywoływał też z pamięci sceny z rozmodlonych kościołów, ludzi wyciągających ręce w błagalnym geście do Boga o pomoc. Przypominał, że wojna miała nie tylko swój po-

Żołnierzy polskich podczas wojny podtrzymywała wiara w Boga i bliskość dowódców



lityczno-zbrojny wymiar, ale też aspekt moralno-religijny. I właśnie tej sprawie poświęcona jest wystawa otwarta w dolnym kościele świętokrzyskiej bazyliki. W jej powstanie wkład wniosły Kościoły chrześcijańskie oraz muzułmanie i żydzi. Celem jest przedstawienie roli, jaką odegrały formacje zbrojne katolików, przedstawicieli innych wyznań i religii oraz zwykli ludzie w oporze przeciwko niemieckiemu okupantowi. W polu zainteresowań twórców wystawy znalazło się szczególnie ich codzienne życie wiarą.

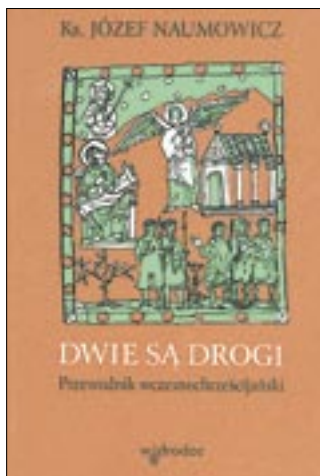
Wystawa nie jest jeszcze w pełni zrealizowana, wciąż przybywa eksponatów, a poszczególne wyznania będą tworzyć szersze ekspozycje w swoich świątyniach. Niemniej już teraz trzeba ją obejrzeć, chociażby po to, by uzmysłowić sobie, że wojna wymagała poświęceń od wszystkich Polaków i że nie tylko katolicy mają zasługi w walce z niemieckim okupantem. **AW**

Mądrość Ojców Kościoła dla każdego

Rady dla podróżnych

„Dwie są drogi, jedna życia, a druga śmierci, i wielka jest różnica między nimi” – wskazuje Didache, czyli „Nauka dwunastu apostołów”, spisana pod koniec I wieku.

Do pism Ojców Kościoła, którzy wskazywali etapy chrześcijańskiej doskonałości, odwołuje się w najnowszej książce ks. prof. Józef Naumowicz. Tłumacz i wydawca pism wczesnochrześcijańskich autorów wziął na teologiczny warsztat fragmenty komentujące 42 etapy wędrówki ludu wybranego do Ziemi Obiecanej, wymienione w Księdze Liczb. Pielgrzymce Izraelitów autorzy wczesnochrześcijańscy zgodnie nadali znaczenie duchowe. W ślad za nimi ks. Naumowicz przekonuje, że nawet suchy wykaz miejscowości, podobnie jak każdy fragment Pisma Świętego, został spisany „po coś”.



Chrześcijaństwo wymaga nie tylko podstawowego wyboru, jakim jest przyjęcie nowej religii, ale nieustannego postępu i rozwoju duchowego

42 etapy tworzą kolejne rozdziały książki, którą z powodze-

niem można traktować jak przewodnik duchowego życia. Każdy z nich otwiera cytat z Księgi Liczb i jego egzegeza według Orygenesa i Hieronima, którą pierwszy zawarł w homilii 27. o Księdze Liczb, a drugi w liście 78. do Fabioli. Dalszą część każdego rozdziału tworzą dodatkowe wyjaśnienia etapu drogi oraz dosłownie zacytowane wypowiedzi wczesnych autorów chrześcijańskich, zarówno greckich, łacińskich, jak i wschodnich.

Dociekania Orygenesa, Hieronima, Izydora z Sewilli, Bedy Czcigodnego i licznych egzegetów chrześcijańskich odkrywają powoli sens wędrówki ludu wybranego. Ale czytelne są także dla współczesnych, bo choć czasy inne, droga do cnoty nie zmieniła się. Kto może powiedzieć, że w jego życiu nie było miejsc jałowych jak pustynia, z których jed-

nak udawało się odnaleźć wyjście? Komu obce są chwile sprzeciwu, walki i rozpacz, czy nawet bluźnierstwa? Kto nie chciał zawracać, kto nie tańczył jak Izraelici wokół złotego cielca i nie rozbił jak Mojżesz zstępujący z góry tablicy Prawa, otrzymanej w obłoku od Jahwe? Ilu przeszło tę pustynię? Ilu doszło do pokoju, etapu zaufania i trwania przy Bogu, odkrywając sens przebytej drogi, w której rosło przeświadczenie o opiece i miłości Boga? Ilu wreszcie jest już nad wodami Jordanu, w Ziemi Obiecanej – symbolu duchowej dojrzałości? Aby nie zabłądzić, warto wziąć w podróż swojego życia książkę, wydaną nomen omen przez wydawnictwo „W drodze”. **TG**

Ks. Józef Naumowicz: „Dwie są drogi. Przewodnik wczesnochrześcijański”. „W drodze”, Poznań 2005.

PANORAMA PARAFII

Parafia Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Ursusie

Bóg patrzy przez miłość

– Pan Jezus dał mi łaskę pracy w parafii, która jest bardzo pobożna – mówi ks. Ryszard Laskowski, proboszcz wspólnoty Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Ursusie. Nawet krótka wizyta w parafii potwierdza prawdziwość tych słów.

Jest czwartek, godz. 15.00. Rozpoczyna się codzienna Msza św. Ławki w kościele prawie wypełnione: pustoszeją tylko podczas Komunii św. Ciekawe kazanie o rozoznawaniu duchów mówi ks. dr Dariusz Kurzydło. Wielu wiernych, w tym wracające ze szkoły dzieci, dochodzi w trakcie Mszy św., by po jej zakończeniu modlić się Koronką do Miłosierdzia Bożego.

Gdy chwalebę parafian przed proboszczem, uśmiecha się ciepło, mówiąc:

– Owoce pracy są duże. To wielka zasługa świeckich. Bezpośrednio w życie parafii zaangażowani są: Magda Czerwińska – organistka, Anna Machul – kancelistka i Grzegorz Bartosiński – nadzwyczajny szafarz Eucharystii. W duszpasterstwie pomaga też kamilianin, ojciec Piotr Ferdin. Uplłynęło zaledwie kilka lat od powstania naszego ośrodka, a już działa tyle wspólnot: kółka różańcowe, grupa modlitwy św. o. Pio, wspólnota Miłosierdzia Bożego, Kościół Domy, Ruch Światło-Zy-

cie, Wieczernik, Wspólnota Młodych Przyjaciół Jezusa, Młody Apostoł, schola, 60 ministrantów i trzech nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii. W duszpasterstwie pomagają nam też bardzo siostry pallotyńki.

Historia parafii, od jej oficjalnego erygowania (maj 2002 r.), liczy niespełna trzy lata, ale plac pod budowę nowej świątyni został poświęcony przez Księdza Prymasa już w 1999 r. Od rozpoczęcia budowy (maj 2000 r.) do poświęcenia świątyni (kwiecień 2003 r.) upłynęły tylko trzy lata. Inicjatorem powstania nowej parafii był znany ursuski duszpasterz śp. ks. infułat Kazimierz Szklarczyk, który uważał, że w małych wspólnotach parafialnych (ok. 10 tys. wiernych) istnieje możliwość dobrej pracy duszpasterskiej. Ks. Szklarczyk będąc już ciężko chory, poprosił ks. Ryszarda Laskowskiego, proboszcza nieodległej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, o pomoc w załatwieniu spraw związanych z wydzierżawieniem placu pod budowę kościoła.

Tak zaczął się pełen wzajemnej miłości związek z nową parafią. Bo parafianie też kochają swojego proboszcza, czego wyrazem było pisemne podziękowanie „Nasze-mu Drogiemu Księdzu Ryszardowi za to, czego dokonał w tych trudnych Papieskich Dniach i za całe dobro swojej osoby i pra-



ALICJA WYSOCKA

cy”. Ks. Laskowski nazywa pierwsze dni kwietnia tego roku szczególnym czasem dawania świadectwa miłości:

– Nasza świątynia w dzień i w nocy wypełniona była duchem żarliwej modlitwy. Podziękowań dla moich braci kapłanów, sióstr pallotynek, współpracowników świeckich i dla wspólnot nigdy nie będzie za mało – podkreśla.

Ks. Ryszard bardzo pięknie pojmuje swoją posługę w parafii. W słowach skierowanych do wiernych w gazetce parafialnej, zatytułowanej „Nie lękajcie się”, napisał: „Bóg patrzy poprzez Wasze oczy, Wasze serca, Waszą miłość i dobroć. Bóg posługuje się drugim człowiekiem, by ukazać mi swoją miłość”.

ALICJA WYSOCKA



KS. RYSZARD ZBIGNIEW LASKOWSKI

pochodzi z par. Stanisławów k. Mińska Maz. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1979 r. Jest magistrem teologii fundamentalnej i teologii biblijnej. Pracował jako wikariusz m.in. w Lipcach Reymontowskich, Warszawie. Był proboszczem par. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Ursusie.

Ta świątynia wyrosła zaledwie w trzy lata...

ZDANIEM PROBOSZCZA

Wielkie zasługi w wypracowaniu pobożności moich parafian, z których niemal wszyscy pochodzą z parafii MB Fatimskiej na Niedźwiadku, ma tamtejszy proboszcz, ks. prałat Roch Walczak. Bardzo pięknym dowodem naszej współpracy jest coroczna wspólna procesja Bożego Ciała. W tym roku Msza św. będzie u nas. Odprawi ją ksiądz prałat. Potem pójdziemy w procesji do czterech ołtarzy i zakończymy świętowanie w parafii MB Fatimskiej. To dla mnie ogromna radość, że modlimy się wspólnie w ten sposób, zwłaszcza że dla nas to czas odpustu parafialnego. Serdecznie zapraszam wiernych nie tylko z naszej parafii. Początek uroczystości o godz. 10.00.

Zapraszamy do sanktuarium

- Msze św. w niedziele i święta: godz. 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
- Dni powszednie: 8.00, 15.00, 18.00
- Godzinki w niedziele o godz. 7.00
- Adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy czwartek w godz. 8.00–18.00